

Google chce przejąć dostawcę domowego monitoringu?

28 maja 2014

Firma sprzedająca domowy monitoring z nagrywaniem w chmurze znalazła się w zasięgu zainteresowania Google. Trudno być wobec tego obojętnym...

Serwis „The Information” podaje, że firma Google jest zainteresowana przejęciem firmy Dropcam.

Głównym produktem Dropcam jest kamera Wi-Fi za 150 dolarów, która przesyła nagrywany obraz do chmury. Użytkownik może oglądać, co dzieje się u niego w domu i może to też nagrywać. Oczywiście odbywa się to za pomocą aplikacji mobilnej. Można ustawić kamerę tak, by włączała się w odpowiednim momencie. Można udostępniać nagrany obraz. Dropcam zarabia nie tylko na sprzedaży kamer, ale także na płatnym „nagrywaniu chmurowym”.

Co ważne, Dropcam chce się rozwijać w stronę usług „inteligentnego domu”. Już teraz testowana jest funkcja powiadomień o szczególnych aktywnościach, tak więc rozwiązanie może rozpoznać np. wejście dziecka do kuchni albo obecność kota na stole.

Usługi „inteligentnego domu” interesują także Google. Przypomnijmy, że w styczniu tego roku Google ogłosił, że za ponad 3 mld dolarów przejmie firmę Nest Labs, która produkuje inteligentne termostaty i czujniki dymu.

Z artykułu w „The Information” wynika, że to właśnie oddział Google odpowiedzialny za Nest może uczestniczyć w przejęciu Dropcam. Niestety nie jest pewne, na jakim etapie są rozmowy i czy w ogóle jeszcze trwają. Oficjalnie obie firmy tego nie komentują (zob. The Information, Google Eyes Home Security, Dropcam).

Pogłoski o tym przejęciu z pewnością pobudzą wyobraźnię komentatorów. Po pierwsze dlatego, że Google, przejmując kilka firm, mogłaby naprawdę stworzyć rozwiązania dla inteligentnego domu. Gigant ma już termostaty i czujniki dymu. Do tego mogą dojść kamery z inteligentnymi funkcjami. Wystarczy stworzyć jedną aplikację z dostępem do tych dwóch chmur i już mamy możliwość zdalnego dostępu do sterowania temperaturą i podglądania naszego domu. Do tego z czasem można dołączyć inteligentne zamki, inteligentne oświetlenie, nawet inteligentne toalety.

Problemy związane z prywatnością też są ciekawe. Oto firma Google mogłaby się stać operatorem domowego monitoringu. Czy z czasem do usług Dropcam nie doszłaby możliwość publikowania na YouTube? Czy nie pojawiłaby się pokusa wykorzystania jakichś danych z monitoringu? Czy nie pojawi się automatyczna analiza obrazu, która powie Google, czy wolisz Coca-Colę czy Pepsi?

Wydaje się to pomysłem orwellowskim i mało prawdopodobnym, ale jeszcze 10 lat temu ludzie by nie uwierzyli, że jakaś firma będzie skanować e-maile w ramach usług poczty elektronicznej. Dziś nikogo nie dziwi, że Google to robi.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)